

Szwajcaria: Saudyjczycy zrezygnują z kontrolowania meczetów?

Według doniesień portalu Middle East Eye, który dotarł do raportów na stronie Arabi21.com oraz do materiałów szwajcarskiego tygodnika „Le Matin Dimanche”, Arabia Saudyjska przestanie sponsorować meczety za granicą. Oznajmił to były saudyjski minister sprawiedliwości, Mohammed Bin Abdul-Karim Issa.

Saudyjczycy planują stworzyć lokalne rady administracyjne przy każdym z meczetów, który sponsorują za granicą. We współpracy z lokalnymi władzami meczety mają zostać przekazane w „bezpieczne ręce”. Odnosząc się do saudyjskiego meczetu w Genewie, Issa powiedział: „Czas najwyższy, żeby przekazać meczet szwajcarskiej radzie administracyjnej, która reprezentuje muzułmanów w regionie. Należy wybrać duchownego, który poprowadzi meczet”. Podobny los ma spotkać pozostałe miejsca kultu islamskiego.

Niedawno Issa przewodniczył arabskiej delegacji w Oświęcimiu, <https://euroislam.pl/swiatowa-liga-muzulmanska-w-auschwitz/> dołączając do przywódców żydowskich upamiętniających 75. rocznicę wyzwolenia nazistowskiego obozu koncentracyjnego i oddając tym samym cześć żydowskim ofiarom Holokaustu.

Zdaniem Issy, decyzję o przekazaniu saudyjskich meczetów lokalnym władzom podjęto „ze względów bezpieczeństwa”. Jak zauważa Meira Svirsky z Clarion Project, trudno jednak obronić ten argument, jeśli przyjrzeć się sprawie z bliska. Arabia Saudyjska od dziesięcioleci zaangażowana jest w eksport ekstremistycznej, wspierającej terroryzm wahhabickiej ideologii. Jednym z głównych kanałów szerzenia tej ideologii jest sponsorowanie meczetów na całym świecie. Kwestie

bezpieczeństwa nie są obecnie większym problemem, niż były od początku tej działalności. Nie wydaje się, żeby meczety znajdowały się na celowniku terrorystów i mało prawdopodobne, żeby zmieniło się to w przyszłości.

Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że Arabia Saudyjska dotrzyma obietnicy promowania „umiarkowanego islamu”. W 2017 r., w trakcie forum Future Investment Initiative, książę Muhammad ibn Salman stwierdził: „[Królestwo] chce powrócić do tego, czym było, czyli do umiarkowanego, otwartego na świat i na wszystkie religie islamu”. Podkreślił, że „nie poświęcą kolejnych trzydziestu lat na zmaganie się z destrukcyjnymi ideami. Zniszczymy je już dziś. Wkrótce położymy kres ekstremizmowi”.

W 2018 r. Arabia Saudyjska wyeliminowała ze swoich programów szkolnych nauki i wpływy organizacji islamistycznych. W ramach podjętych działań zdecydowano m.in. o zwalnianiu nauczycieli sympatyzujących z programem Bractwa Muzułmańskiego nawołującym do politycznej rewolucji. W rzeczywistości jednak, jak pisze Meira Svirsky, „lata sponsorowania przez Arabię Saudyjską zagranicznych meczetów – wraz z ich skrajnymi imamami – stworzyły potwora, którego królestwo może nie być w stanie opanować, nawet ostatnimi posunięciami”.

„Można mieć nadzieję, że ‚lokalne władze’ – złożone z przywódców społeczności muzułmańskich lub władz miejskich – wykorzystają tę okazję, żeby odciągnąć szwajcarskie meczety od ekstremizmu. Jednocześnie wydaje się jednak, że Arabia Saudyjska stara się ograniczyć dalsze straty i usiłuje się oczyścić z odpowiedzialności za to, co przez lata budowała i sponsorowała” – konkluduje Meira Svirsky.

Bohun, na podst.
<https://clarionproject.org>; <https://www.middleeastmonitor.com>